

Michael Jackson bis

Od kilkunastu dni ludek polski raduje się, że zbiry z band Miller'a i Pol (Potha) zaczynają w sondażach brać łomot, a pozycja ich gangu nie jest już pierwsza w kraju. Nas jednak jakoś umiarkowanie to cieszy. Wprawdzie faktycznie kilkunastoprocentowe poparcie, na które mogą liczyć dziś komuchy to, z ich punktu widzenia, doprawdy niewiele, ale i tak o te kilkanaście procent za dużo. Ciekaw jestem skąd dziś biorą się typy, które chciałyby jeszcze głosować na SLD, UW albo inną UP. Zapewne są to członkowie tych sitw i (czasami) członkowie ich rodzin, elektorat dawnego PZPR'u i UBectwo maści wszelakiej to także ich wyborcy do tego, rzecz jasna, pacjenci szpitali psychiatrycznych. Reszta to w miarę normalni ludzie, którzy obraz Polski wyrobili sobie oglądając lewicowe media. SLD'owska „publiczna” telewizja dobrze się reżimowi przysłużyła nie pierwszy, zresztą, raz.

Cóż, sondażowy łomot jest tylko wirtualny, a nasza władza zasłużyła na autentyczne mordobicie, bo do ich mózgów można dotrzeć chyba wyłącznie językiem pięści. Innego jakoś nie kapują.

Osobnym fenomenem jest popularność Jolanty Kwaśniewskiej jako potencjalnej kandydatki na Najwyższy Urząd w Państwie. Gdyby wybory odbyły się dziś to baba miałaby szansę wygrać je i to w pierwszej turze! Dlaczego? Przecież ta kobita nie ma żadnych poglądów ani programów politycznych, gospodarczych, społecznych ani żadnych innych. Malowana lala – pusta jak wydmuszka. Większość ludzi ogląda ją jeno w towarzystwie chorych dzieci, którym „pomaga”, bo to dobrze wygląda w telewizji (one pomagają jej bardziej) lub w czasie oficjalnych wizyt, towarzyszącą mężowi. Unika jakichkolwiek konkretnych wypowiedzi i działań, bo, zapewne, niewiele potrafi. Chce być postrzegana jako coś w rodzaju lalki Barbie – wygląda nie najgorzej, ale to wszystko. Ot, takie nic – nikomu nie wadzi. Przeszła dobrą szkołę – jej szanowny małżonek załapał się na drugą kadencję i ma względnie dobre notowania, wyłącznie za to, że siedział cicho, starał się nie wadzić nikomu i wyglądać nie najgorzej. Taki – facet bez jaj - klucha. I udało mu się! Niestety wystawia to kiepską cenzurkę nam – Polakom. Ludzie najchętniej oglądają sobie podobnych. Czy zatem jesteśmy społeczeństwem blondynek i tchórzliwych facetów „bez jaj”? Zachowania naszego społeczeństwa i badania opinii publicznej wskazują na to, że tak. A tym, którym nie podoba się Jolanta Kwaśniewska jako kandydat na prezydenta – gratuluję! Jesteście wprawdzie w mniejszości, ale i w elicie społeczeństwa. Mniejszość jest świadoma, a większość to zawsze przypadkowe zbiegowisko. Tłum czasem jest niebezpieczny – głupi jest zawsze.

A przyszłość Urzędu Prezydenta RP jest, w tej chwili, w rękach modystek i kosmetyczek, bo już dziś tym ostatnim, Pierwsza Dama musi poświęcać coraz więcej czasu. To już widać. A co będzie jako to wszystko zacznie odpadać? Michael Jackson bis?

Mariusz Wamrak